

Emerycy w Krakowie wytykają

Anormalne dodatki funkcyjne

Protesty przeciwko dekretowi emerytalnemu

KRAKÓW 30. 6. (tel. wł.) W Krakowie obradował zjazd delegatów zrzeszeń emerytalnych z całej Polski. Na zebraniu pos. Pochmarski podniósł, że najwyższy czas, aby sprawę emerytur rozstrzygnąć w sposób sprawiedliwy, gdyż obchodzi ona cały naród, który upomina się o słuszość i sprawiedliwość wobec obywateli. Pos. Jeducha-Zółtowski poruszył sprawę urzędników pracujących w prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeń, (80 proc. obniżki) a dr. Sawilski w imieniu oficerów w stanie spoczynku przedstawił tragiczne położenie emerytów państw zaborecznych. W rezolucji zebrani żądali: bezwzględnie uchylenia dekretu

emerytalnego z dnia 22. IX. 1935 (Dz. U. PR. nr. 85 z r. 1935 poz. 521), jako naruszającego nabyte prawa zagwarantowane obowiązującymi ustawami, jako niezgodnego z konstytucją oraz przekraczającego pełnomocnictwa Sejmu i Senatu, udzielonego rządowi ustawą (Dz. U. R. P. nr. 81 poz. 501 z r. 1935).

Natychmiastowego wstrzymania wykonania dekretu do czasu uregulowania załatwienia emerytalnego normalną drogą ustawodawczą.

Przyspieszenie prac komisji emerytalnej, bezwzględnego powołania do komisji reprezentantów zainteresowanych, wyznaczenia na przewodniczącego komisji o-

soby obiektywnej i nieuprzedzonej, gdyż dotychczasowy zbyt powolny tok obrad nie pokrywa się z zapowiedzią oficjalną złożoną na komisji budżetowej przez wicemin. Lechnickiego, kłkumiejszczana zaś zwłoka podnieca rozgoryczenie i przyczynia się do rozpowszechniania nastrojów niepożądanych ze względu na interes i dobro państwa.

Jeśli o źródła pokrycia chodzi, wskazano, że wszechstronnie w dotychczas przedłożonych rezolucjach, w szczególności wskazywano na anormalne dodatki funkcyjne 46 milionów zł., które wystarczą nie tylko na pokrycie zamierzonych 12 milionów oszczędności. Nadto pozostała nadwyżka należy użyć na rozbudowę szkół dla 1 miliona dzieci pozabawowych dobrodziejstw oświaty. Manifestacyjny protest 3.

Wzywamy posłów i senatorów, w szczególności członków komisji emerytalnej, by w myśl enuncjacji i deklaracji składanych na komisji budżetowej na plenum Sejmu, przystąpili do definitywnego załatwienia cofnięcia dekretu w myśl zasad słuszości i sprawiedliwości.

Na wiecu emerytów nastroj był podniecony. Jeden z emerytów popadł w taką namiętność, że pod wpływem swej tragicznej roli zaczął szlochać na sali. W przemówieniach padały słowa: „niech góra da przykład surowego życia“ i t. d.

Zjazd katolicki w Bydgoszczy z udziałem Prymasa Polski Ks. Kardynała Hłonda

BYDGOSZCZ, 29. 6. XVI Zjazd Katolicki, który pod protektorem JEm. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hłonda odbył się w Bydgoszczy, zgromadził ponad 30 tysięcy uczestników. Nader licznie reprezentowane były władze świeckie z p. wojewodą poznańskim Maruszewskim oraz starostą na czele.

Po powitaniu Ks. Kardynała Prymasa przez dziekana bydgoskiego ks. kanonika Stepczyńskiego imieniem duchowieństwa i wiernych, przemówił Dostojny Protektor Zjazdu, Ksiądz Kardynał Hłond w przemówieniu swem nawiązał do zjazdu katolickiego, który przed 15-tu laty odbywał się również w Bydgoszczy. Było to w pierwszą rocznicę Cudu nad Wisłą, kiedy Polska orężem żołnierza przypominała tradycje Wiednia i Chocima i potykała się w boju z komunizmem. Teraz komunizm znów atakuje swymi ideami i znowu zagraża naszej przyszłości.

Jednak i komunizm, który rozbił rodzinę, dziś już wprowadza u siebie niemal nierozdzielność małżeństwa. Komunizm, który niszczył dom rodzinny, dziś zabrania rzezi dzieci nienarodzonych. Zebraliśmy się tu w Bydgoszczy — mówił Ksiądz Prymas — aby wobec całej Polski zaakcentować nasz katolicki postulat nierozdzielności i świętości rodziny. To, co robimy, jest w interesie naszego państwa i naszego Kościoła, jest czynione w trosce o duszę narodu, a dusza ta jest jedna: polska i katolicka.

Popołudniu, u stóp pomnika Pana Jezusa dokonany został uroczysty akt poświęcenia rodzin polskich N. Seru Pana Jezusa, poczem wszyscy uczestnicy Zjazdu ze sztandarami udali się na Stary Rynek, gdzie Ks. Kardynał Prymas zainicjował „Te Deum“ i udzielił wszystkim błogosławieństwa eucharystycznego.

Płyną pieniądze dla żydów w Mińsku Mazowieckim

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi: Komitet Pomocy przy Gminie Żydowskiej w Warszawie rozesłał do kilkunastu tysięcy obywateli żydowskich w Warszawie odezwę, wzywającą do ofiar na rzecz nieszczęśliwych braci naszych w Mińsku Maz., którzy padli ofiarą żydożerej hecy.

Odezwa zwrócona została do wszystkich warstw i stanów, zarówno do bogaczy, ludzi średniomajątkowych i ludzi uboższych. Wszyscy bowiem bez różnicy winni w tak ciężkiej chwili przyjąć z pomocą, choćby najmniejszą ofiarą, by wspólnymi siłami przyczynić się do odbudowy zniszczonych warsztatów pracy w Mińsku Maz.

Przeprowadzana obecnie zbiórka musi być punktem honoru każdego obywatela żydowskiego. Nikt

nie może przejść obojętnie obok tej akcji, byłby bowiem nie w porządku ze swym sumieniem i nie spełniłby elementarnego obowiązku obywatelskiego. Jeżeli nie może dać wiele, niech złoży choćby najmniejszą ofiarę. Każdy grzech bowiem jest dowodem nie tylko na współzłucz, lecz i na solidarność żydowskiej i gotowości przeciwstawienia się programowi i hecy żydożerej.

Do ukończenia zbiórki pozostało jeszcze tylko kilka dni. Niech każdy więc spełni swój obowiązek.

Ofiary na rzecz poszkodowanych w Mińsku Maz. przysyłają wszystkie redakcje pism żydowskich, Gmina Żydowska w Warszawie, konto PKO Nr. 13-24 i Dom Bankowy D. M. Szczerzowski, konto PKO Nr. 627.

Ofiary kąpieli i zabawy nad studnią

W Wiśle pod wsią Dębinki, gm. Zagórz, w czasie przejazdu

ki kajakiem utonął Dawid Hochman z Warszawy. Hochman jechał w towarzystwie dwóch kobiet. W pewnej chwili kajak wywrócił się. Kobiety zdołały się uratować, Hochman utonął. Złotok nie wydobyto.

W czasie kąpieli w Narwi koło Zegrza utonął 22-letni Józef Miontek, mieszkaniec wsi Wieliszew, gm. Nieporęt. Złotok nie wydobyto.

W czasie zabawy utonął w studni na podwórzu rodzicielskiego domu 2-letni Tadeusz Międzyrzeki z Radzyna. Ustalono, że przy studni nie było żadnego zabezpieczenia.

We czasie kąpieli w gliniance we wsi Stasiopol, gm. Małopole, pow. radzyńskiego, utonął 7-letni Roman Pawlak.

Bogusława Świertniewiczówna, zam. przy ul. Górnośląskiej 16, utonąła w czasie kąpieli w Wiśle.

Przy służbie gościnnej utopił się Zygfryd Stańczak, lat 19, zam. przy ul. Szczawińskiej 8. Nawprost Bielani utonął Ludwik Kukier, lat 25, zam. Wronia 21. Topielców nie wydobyto.

A B C sportowe

Ruch mistrzem Ligi Piłkarze na boiskach Europy

W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach w obecności 1200 widzów, mecz o mistrzostwo Ligi w którym Ruch pokonał Wisłę 1:0 (0:0). Krakowianie wystąpili bez Artura. Zwycięski punkt dla Ruchu uzyskał Włodarz. Gra na niskim poziomie. Przez cały czas przeważali gospodarze. Wisła grała wybitnie defensywnie. Obaj Kotlarecykowie ograniczyli swoją rolę do pilnowania Peterka i Wilimowskiego. Dobra obrona uchroniła Wisłę od znaczącej porażki. W 11-ej minucie kontuzjowany został napastnik Sarua, wobec czego goście grali do końca w dziesiątkę.

Zwycięstwem tym Ruch zdobył tytuł wiosennego mistrza.

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo okręgu warszawskiego Skoda pokonała PWATT 3:1 (1:0), zdobywając mistrzostwo okręgu stołecznego.

Decydujące spotkanie o mistrzostwo okręgu poznańskiego zakończyło się szczęśliwie dla zespołu HCP remisowym wynikiem z Legią 3:3 (1:0). Dzięki temu HCP porażką pierwszy zdobył tytuł mistrza okręgu.

O mistrzostwo okręgu krakowskiego Cracovia pokonała Unię 5:2 (3:1). W wiosennej rundzie rozgrywek Cracovia zajęła ostatnie pierwsze miejsce przed Podgórzem.

Mistrzostwo Pomerza w piłce nożnej zdobyła definitywnie drużyna WKS Gryf z Torunia.

RKS z Wielkich Hajduk zdobył mistrzostwo robotniczego okręgu śląskiego.

O PUHAR EUROPY

O puchar piłkarski Europy środkowej rozegrano w niedzielę nast. mecze:

Czeski SK Prosejów — wiedeńska Admira 0:3; wiedeński

Foebus — wiedeńska Sparta 4:2; czeska Slavia — węgierski Ferencvaros 4:0; włoski AS Rom — wiedeński Rapid 5:1; wiedeński Ujpest — włoski FC Turyn 4:0; Austria Wiedeń — włoska FC Bologna 4:0; Vienna — Hungaria 5:1.

W poniedziałek w Warszawie wiedeński Hakoah zremisował z Legią 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla żydów wiedeńskich: Erlich i Meitner, dla warszawiaków: Wypijewski i Martyna z karnego.

Ruch pokonany 9-0 Sensacyjne zwycięstwo Cracovi

KRAKÓW, 29. 6. Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a Cracovią, zakończył się sensacyjną i niepotowaną w kronikach piłkarskich klęską mistrza Polski 0:9. Początkowe minuty nie zapowiadały końcowego wyniku. Cracovia grała ambitnie i wyraźnie odbiła się na tle nonszalanego Ślązaka. Akcje gospodarzy są groźne, gdyż Ruch nie ma pewną obronę. W 29-ej min. Stepień strzela pierwszą bramkę dla Cracovii, a w 42-ej min. pada druga bramka dla gospodarzy. Po zmianie pół Cracovia gra koncertowo. W 3-ej min. Korbas zdobywa 3-ej punkt, w 12-ej min. wspaniałą bombą Malczyk zdo-

bywa 4-tą bramkę. Dalsze bramki padają w 17-ej min. Zembaczynski głową, w 3 minuty później Stepień podwyższa wynik do 6:0. Na widowni panuje entuzjazm. W tym okresie gry bramkarza Ruchu Kurka zastępuje Tatus, lecz i on nie spisyuje się lepiej. W 27-ej min. Góra strzela 7-mą bramkę dla Krakowa, w 33-ej min. Stepień zdobywa 8 punkt, a wreszcie bramka pada w ostatniej minucie gry ze strzału Majerana.

Tak znakomicie grającej Cracovii publiczność krakowska jeszcze nie widziała. Wszystkie formacje grały ambitnie. Ruch zwiódł na całej linii.

Kucharski i Noji zwyciężają lekkoatletów zagranicznych

110 mtr płotki: 1) Niemiec 15,6 sek., 2) Pajskar 15,8 sek. 100 mtr: 1) Pławczyk i Klemczak po 370 cm. Dysk: 1) Imiela 42,45 mtr., 2) Siedlecki 41,96 mtr. 200 mtr.: 1) Gyesen (Węgry) 21,7 sek., 2) Zasłona 22,6 sek., 3) Łopuszyński, 4) Sliwak.

800 mtr.: 1) Kucharski 1:35,6 sek., 2) Verhaerd (Belgia) 1:55,8 sek., 3)

Szabo (Węgry) 1:56,8 sek. Skok wdali: 1) Pławczyk 696 cm, 2) Szczerbicki 670 cm. 3.000 mtr.: 1) Noji 14:55,4 sek., 2) Simon (Węgry) 14:56,8 sek., 3) van Rumst (Belgia) 15:32,2 sek. — W sztafecie 4x400 mtr. zespół olimpijski Sliwak — Maszewski — Kucharski — Biniakowski czasem 3:20,8 sek. ustanowił nowy rekord polski, lepszy od dotychczasowego o 2,2 sek.

20 zawodników w lekkoatletycznym obozie olimpijskim

Po międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie ustalony został skład obozu olimpijskiego, rozpoczynającego się 1 lipca w Warszawie. W skład obozu weszli: Biniakowski, Sliwak, Kucharski, Maszewski, Szefer, Gąsowski, Noji, Fialka, Gancarz, Bieregowoj, Hofman,

Sznajder, Luckhaus, Lokajski, Turczyk Pławczyk. Możliwe, że do obozu dojdzie jeszcze Gierutto po dziesięcioboju. W dn. 6 lipca na obóz przyjadą trzy nasze kandydatki olimpijskie: Kwaśniewska i Wajsówna, a 10 lipca Walsiewiczówna.

Zawody gimnastyczne podczas zlotu Sokół w Zakopanem

W związku ze zlotem Sokółstwa odbyły się w Zakopanem zawody w pięcioboju gimnastycznym.

W wyniku klasyfikacji w grupie druhów stopnia średniego zwyciężył Baryla (Borek Fałęcki) — 50,3 pkt., 2) Dulowski (Chrzanów). W stopniu niższym 1) Margula (Zakopane) 46,8 pkt., 2) Pięstrzyk (Borek Fałęcki). W grupie pań pierwsze miejsce zajęła Wolałówna (Borek Fałęcki) 33,1

pkt., 2) Laskówna. W stopniu niższym — 1) Bochenkówna (Kraków) 40,3 pkt., 2) Sciborowska (Kraków).

Z kraju

Piłkarska reprezentacja Belgradu pokonała w Chelmku miejscowy Z. S. w stosunku 3:2.

Robotnicza piłkarska reprezentacja Warszawy pokonała swych kolegów ze Śląska 2:0 (1:0).

Piłkarska reprezentacja Warszawy pokonała drużynę Marynarki Wojennej w stosunku 0:4 (2:2).

Poznańczyk Gniot ustanowił na 400 mtr. przez płotki nowy rekord świata głuchoniemych wynikiem 62,2 sek. W poniedziałek odbył się we Lwowie międzynarodowy mecz szczyptorniaka Rumuni — Polska. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 7:3 (1:1).

Ze świata

Mecz bokserski amatorów Węgier i Austrii wygrali Węgrzy w stosunku 12:4.

Maratończyk Zabala poddał się operacji nogi, wskutek czego przerwał na parę tygodni trening. Włoch Battersini ustanowił rekord świata w sprincie kolarskim na 1 km ze startu stojącego wynikiem 1:10,8 sek.

Z okazji 550-lecia uniwersytetu heidelberskiego odbył się w Heidelbergu mecz akademicki w piłce nożnej: Niemcy — Węgry. Zwyciężyła drużyna Niemiec 5:2 (1:1).

Wioslarze jadą na obóz do Kruszwicy

Na podstawie obserwacji na ostatnich regatach w Bydgoszczy, wyznaczono do obozu olimpijskiego w Kruszwicy nad Gopłem nast. wioslarzy:

Jedynka — Verey; dwójka — Verey i Ustupski (AZS Kraków); dwójka podwójna: Borzuchowski — Kobylinski (WTW); dwójka ze sternikiem: Braun — Ślązak, sternik Skolimowski (WTW) oraz wioslarze: Kurylowicz, Leporowski, Doncler (KW 04 Poznań) Serwo, Manicjusz, Meyssner, Wieczorek, Pietrykowski (AZS — Poznań), Zawadzki, Karwacki, Kudel, Laszewski, Wirszylio (WKS Smigły — Wilno).

Ludność robotnicza w Łodzi turbuje sportowców żydowskich

Do tej pory robotnicze kluby sportowe, będące pod wpływem socjalistów pracowali zgodnie i harmonijnie z klubami sportowymi żydowskimi. Obecnie idylla żydowski — socjalistyczna zaczyna się psuć. W Łodzi doszło do napadów na sportowców żydowskich. Udział w turbowaniu żydów brała ludność robotnicza, przyglądająca się zawodom.

W sprawie tej taką relację zamieszcza wczorajszy żydowski „Nasz Przegląd“: „Wczoraj w różnych częściach miasta znów miały miejsce napady chuliganów, m. in. w pobliżu terenu, gdzie mieści się sportowy klub robotniczy TUR-u, ul. Letnia.

Na boisku tem odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klubów robotniczych Łodzi.

Proces o zajścia w Krakowie Policjanci zeznają jak używali broni na ulicach

KRAKÓW, 30. 6. (PAT.). Dziś w 12-m dniu rozprawy przed Sądem Okręgowym w Krakowie przeciwko sprawcom marcowych zajść, trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków oskarżenia. M. in. zeznawali: komisarze policji państwowej

W zawodach tych m. in. brały udział żydowskie kluby robotnicze „Tajfun“ i „Mergensstern“.

Podczas przerwy, gdy zawodnicy klubu żydowskiego „Tajfun“ opuścili plac i wyszli na ulicę, zostali napadnięci przez wielką grupę chuliganów, którzy pobili ich i poranili nożami. Zawodnicy cofnęli się na boisko gdzie zaopiekowali się nimi koleżki z TUR-u.

M. in. został ciężko pobity Wolf Ryb, krawiec (Andrzejka 35).

Zawody już w drugiej połowie po przerwie nie odbyły się. Również na ul. Zgierskiej za Julianawem zostali pobici przez nieznaną grupę chuliganów 40-letni krawiec Michał Herszlikowicz (Zgierska 76) oraz 18-letni Moszek Fajgman (Lutemiczka 18). Obaj zostali opatzeni przez lekarza Pogotowia Ratunkowego.

2 kilometry płynął po wywróceniu się łodzi w morze

GGDYŃIA, 30.6. Niezwykłą przygodę miało trzech rybaków z Helu. Celem wydobycia zastawionych w odległości około 2 km. od

cypla helskiego sieci, 3 bracia Boszków oraz rybak Struk udali się łodzią na morze. Łódź przewróciła się.

Wypadek zauważony został przez rybaków z brzegu. Na pomoc pośpieszyli rybacy Hipolit Kąkol oraz Pott, jak również empor. Seltenreich. Zdolano wydobyć z topieli wszystkich trzech braci Boszków. Struk zaś nie czekając na pomoc, zdołał przepłynąć przestrzeń 2 km. i szczęśliwie dobieść do brzegu. Na plaży nieprzytomnych rybaków Boszków zdołano przy pomocy sztucznego oddychania i aparatów tlenowych przywrócić do życia.

Zaznaczyć należy, że rybacy niemieccy nie jadą na morze bez kamizelek korkowych i pasów ratunkowych. O środki bezpieczeństwa rybaków polskich zamało się dba...

Pożar na boisku „Makabi“ w Wilnie

WILNO, 30. 6. Niewykryci sprawcy chcąc zniszczyć boisko klubu sportowego „Makabi“ przy ul. Wiwulskiego obłali parkan benzyną i podpalił. Natychmiastowa akcja ratunkowa zdołała zapobiec rozszerzeniu się pożaru, dzięki czemu zniszczeniu uległa tylko nieznaczna część ogrodzenia.

Władze bezpieczeństwa znalazły opodal źródła pożaru butelkę od benzyny.